

Na rozprawie w dniu 26 września 2017r. pełnomocnik wnioskodawców sprecyzował żądanie wniosku wskazując, że liczy 30 letni okres posiadania w złej wierze począwszy od 31 grudnia 1976r., kiedy to wnioskodawcy objęli w posiadane gospodarstwo rolne na podstawie nieformalnej umowy o dożywocie, zdziałanej przez ojca wnioskodawcy F. M..

W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że ojciec wnioskodawcy F. F. M. w 1976 r. zaprzestał prowadzić swoje gospodarstwo rolne, gdyż podupadł na zdrowiu a całe gospodarstwo przekazał wnioskodawcom. Od tego czasu faktycznymi samoistnymi posiadaczami byli wnioskodawcy. To wnioskodawcy są do chwili obecnej posiadaczami całego gospodarstwa rolnego, do którego nikt nie rościł pretensji. Tuż przed śmiercią w 1988 r. ojciec wnioskodawcy, F. M. chciał formalnie przekazać gospodarstwo wnioskodawcom, lecz tego nie uczynił gdyż zmarł .

W odpowiedzi na wniosek uczestnik A. M. (2) wniósł o oddalenie wniosku w całości, zaprzeczając wszelkim twierdzeniom zawartym we wniosku. Zaprzeczył, aby ojciec przekazał całe gospodarstwo właśnie wnioskodawcy jako swojemu synowi i że wnioskodawcy sprawowali opiekę nad ojcem. Podniósł, że ojciec nie wymagał opieki wnioskodawców, a w 1976 r. wyjechał na Słowację, gdzie pracował zarobkowo jako pasterz aż do 1979 r. W 1984 r. ojciec złożył do Sądu wniosek o uregulowanie własności tego gospodarstwa rolnego i uzyskał na nie uwłaszczenie. Ponadto wskazał, że nieprawdziwe są twierdzenia wnioskodawców, aby nikt nie rościł pretensji do tego gospodarstwa, ponieważ w 2000 r. wszyscy zgodnie (całe rodzeństwo), dokonali podziału gospodarstwa po ojcu.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu wniosek o zasiedzenie oddalił (pkt. I) oraz orzekł (pkt. II), że strony we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 5 marca 1985 r., właścicielem działek objętych wnioskiem jest F. M. s. F. i W.. Postanowienie zostało wydane między innymi na podstawie protokołu uwłaszczeniowego z dnia 15 marca 1979 r. sporządzonego przez Wojewódzkie Biuro (...)w K..

W tym protokole F. M. s. F. i W., który był ojcem wnioskodawcy F. M. i uczestnika A. M. (2) zeznał, że gospodarstwo rolne objęte protokołem, które jest tożsamym z gospodarstwem rolnym objętym niniejszym wnioskiem, otrzymał od swoich rodziców jeszcze przed II wojną światową. Do tej pory gruntu nikomu nie przekazał. Protokół zawiera również zeznania świadków, tj. I. S. i J. K. którzy zeznali, że F. M. s. F. i W. gospodarstwo rolne objęte protokołem użytkuje nadal bez przerwy. W toku postępowania o uregulowanie własności, na rozprawie w dniu 5 czerwca 1985 r. F. M.-ojciec wnioskodawcy, zeznał, że ze swojego gruntu dzieciom nie dał nic. Decyzją Starosty (...) z dnia (...) wykreślono w jednostce rejestrowej (...) dz.ewid. (...) (uwidoczniona w postanowieniu z dnia 5 czerwca 1985r), a wpisano dz.ewid. (...), (...), (...) oraz wykreślono w jednostce rejestrowej (...) dz.ewid. (...) (uwidoczniona w postanowieniu z dnia 5 czerwca 1985r), a wpisano dz.ewid. (...) (...).

Ojciec wnioskodawcy F. M. s. F. i W. zmarł w 1988 r. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego związku małżeńskiego spadkodawca F. M. pozostawił 6 dzieci; wnioskodawcę F. M., uczestników A. M. (2), A. M. (1), P. M. (2) który zmarł w toku postępowania pozostawiając dzieci: P. M. (1), D. M. (1), Z. M., D. M. (2), A. M. (3), która zmarła pozostawiając jedno dziecko M. M. – uczestnika. Ponadto, spadkobiercami po F. M. były jego córki; M. W. i I. K. które zmarły a ich spadkobiercami są uczestnicy: J. W., P. W., J. W. s. J., R. W., M. H., M. V., S. C., E. R., H. K., A. K., R. S.. Uczestnikami postępowania są dzieci drugiej żony F. K. M. zd. P., która zmarła po nim a to; A. P., S. P., I. L., E. Ż., E. K..

Działki objęte wnioskiem położone są w L. a w ich skład wchodzi zarówno działki rolne jak i działki leśne. Żadna z nich nie jest w jakikolwiek sposób zabudowana, gdyż budynki mieszkalno- gospodarcze uległy zawaleniu na skutek zniszczenia. Gdy budynki uległy zawaleniu wówczas, F. M.-ojciec wnioskodawcy zamieszkał w domu stanowiącym własność jego siostry, która następnie wnioskodawcy F. M. przekazała całe swoje gospodarstwo w tym zabudowania.

Wnioskodawca F. M. zaczął używać całość gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem, ponieważ ojciec obiecywał mu, że otrzyma to gospodarstwo rolne za opiekę.

Gdy żył F. M.- ojciec, to on sam wycinał drzewo na swoich działkach a po jego śmierci drzewo wycinał nie tylko wnioskodawca F. M., ale również jego brat A. M. (2).

Do swojej śmierci w 1988 r. F. M.- ojciec uważał się za właściciela całego gospodarstwa rolnego. Zezwolił on wnioskodawcy na użytkowanie swojego gospodarstwa rolnego, ale swojego gospodarstwa nie podzielił, ani nikomu z dzieci nie przekazał.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów oraz akt INs1451/83. Ponadto Sąd Rejonowy swoje ustalenia oparł na zeznaniach świadków B. B., E. S., S. S. (1), A. G., E. P., I. W., S. K., B. K., które ocenił jako jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Zeznania pozostałych świadków tj. zeznania S. S. (2) i A. S. (1) były zeznaniami pobieżnymi, mało konkretnymi z uwagi na to, że świadkowie nie mieli wiadomości na okoliczności, na które byli powołani. Zeznania wnioskodawcy F. M. i uczestnika A. M. (2) były zdaniem Sądu Rejonowego zeznaniami złożonymi wyłącznie na potrzeby postępowania.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 172 k.c. ocenił, iż wniosek o zasiedzenie nie jest zasadny. W niniejszym postępowaniu na wnioskodawcach spoczywał ciężar udowodnienia, że działki objęte wnioskiem stanowiące gospodarstwo rolne położone w L. począwszy od 1976 r. a konkretnie od 31 grudnia 1976 r. do dnia 31 grudnia 2006r. były w ich samoistnym posiadaniu i władali nimi jak właściciele. Wnioskodawcy byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata. Dlatego sprecyzowanie wniosku w zakresie wskazania daty z jaką wnioskodawcy mieli nabyć przez zasiedzenie prawo własności wnioskowanych działek, z powołaniem się na odpowiednie przepisy, podniesienie twierdzeń a zwłaszcza złożenie na te okoliczności dowodów, spoczywało właśnie na pełnomocniku wnioskodawców.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wprawdzie w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do osoby, na której rzecz nastąpiło zasiedzenie, ani co do wskazanego terminu nabycia prawa (art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c.), nie ma on jednak z urzędu obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia wnioskodawcy zwłaszcza, kiedy korzysta on z fachowej pomocy prawnej (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r. ICSK 582/09, publ. LEX nr 661498). Pełnomocnik wnioskodawców twierdził, że wnioskodawcy liczą okres samoistnego posiadania przez nich przedmiotowego gospodarstwa rolnego począwszy od 31 grudnia 1976r., tj. od czasu, gdy gospodarstwo to zdaniem wnioskodawców zostało im przekazane przez ojca wnioskodawcy – F. M. na podstawie nieformalnej umowy o dożywocie.

Sąd Rejonowy uznał jednak, że nieformalna umowa o dożywocie lub inna umowa np. darowizny w rozumieniu wnioskodawców, na którą powoływali się wnioskodawcy nie miała miejsca, a tego faktu w żaden sposób wnioskodawcy nie udowodnili. Powołani przez wnioskodawców na tą okoliczność świadkowie, swoimi zeznaniami nie potwierdzili, aby faktycznie miały miejsce takie nieformalne umowy czy to o dożywocie, czy też umowa darowizny, na podstawie której wnioskodawcy mogliby objąć gospodarstwo rolne objęte wnioskiem w posiadanie a następnie traktować je jako swoją własność. Świadkowie zeznali, że wnioskodawcom F. M. – ojciec obiecywał jedynie, że gospodarstwo rolne będzie tego, kto będzie się nim opiekował, jednak w tym zakresie F. M.- ojciec nie poczynił żadnych rozporządzeń, gdyż zmarł.

Sąd Rejonowy przeprowadził analizę dokumentacji uwłaszczeniowej jak również wziął pod uwagę ustalenia dokonane w toku postępowania o uregulowanie własności gospodarstwa rolnego, które to postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu z wniosku F. M.-ojca. Na podstawie jego zeznań złożonych do protokołu rozprawy w dniu 5 marca 1985 r., trudno przyjąć za wiarygodne twierdzenia wnioskodawców, że faktycznie F. M.-ojciec, w jakikolwiek sposób przekazał swoje gospodarstwo rolne wnioskodawcom i że miało to miejsce w 1976 r.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że F. M.-ojciec, na okoliczność kto jest właścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego, składał swoje zeznania na przestrzeni ponad 6 lat (mając na uwadze datę sporządzenia protokołu uwłaszczeniowego- 15 marca 1979r., i datę złożenia swoich zeznań w toku postępowania prowadzonego

przez tut. Sąd- 5 czerwca 1985 r.). Z żadnych z tych zeznań nie wynika, aby F. M.-ojciec, nie czuł się właścicielem swojego gospodarstwa rolnego np. z uwagi na fakt, że to gospodarstwo rolne już przekazał wnioskodawcom za sprawowanie nad nim opieki. Z tych zeznań wynika zaś, że nie dokonał on jakiegokolwiek podziału ani też nikomu gospodarstwa nie przekazał.

Wobec takich ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawcy objęli w posiadanie gospodarstwo rolne objęte wnioskiem i zaczęli je użytkować, ale za zgodą F. M.-ojca, który nadal czuł się jego właścicielem i w żaden sposób nim nie rozporządził przed swoją śmiercią.

Zakładając, że wnioskodawcy objęliby w samoistne posiadanie działki po śmierci ojca wnioskodawcy F. M. tj. w 1988 roku, to z uwagi na fakt, że wnioskodawcy objęliby przedmiotowe działki w sposób nieformalny a więc bez zachowania formy aktu notarialnego i byli posiadaczami w złej wierze, to musieliby wykazać 30 letni okres samoistnego posiadania, który upłynąłby dopiero w 2018 r..

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł na podstawie art.520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli wnioskodawcy (k. 344-347), którzy zaskarżyli postanowienie w całości.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. I przez uwzględnienie wniosku i stwierdzenie zasiedzenia na ich rzecz nieruchomości objętych wnioskiem na dzień 1 stycznia 2006 r. ewentualnie na dzień 15 lutego 2018 r. – wobec upływu 30 lat od śmierci F. M.. Nadto wnieśli o zmianę postanowienia w pkt. II przez zasądzenie od uczestników sprzeciwiających się wnioskowi na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo domagali się zasądzenia na ich rzecz od uczestników sprzeciwiających się wnioskowi kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Wnieśli o przeprowadzenie dowodu z odpisu skróconego aktu zgonu F. M. na okoliczność ustalenia daty jego śmierci.

Postanowieniu wnioskodawcy zarzucili:

naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie przez Sąd prawnego domniemania samoistności posiadania oraz pominięcie okoliczności, że to uczestnicy winni obalić przedmiotowe domniemanie, a więc to na uczestnikach spoczywał ciężar udowodnienia, iż posiadanie wnioskodawców nie miało charakteru posiadania samoistnego – czego uczestnicy nie zdołali wykazać, a co nie przeszkodziło Sądowi I instancji przyjąć błędnej tezy o braku samoistności posiadania po stronie wnioskodawców i stało się podstawą do oddalenia wniosku o zasiedzenie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powtórzyli argumentację zawartą we wniosku na okoliczność daty objęcia przez nich gospodarstwa w posiadanie samoistne. Na korzyść wnioskodawców przemawiało zaś domniemanie prawne z art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c. co przy spełnieniu przesłanek zasiedzenia pozwoliłoby wniosek uwzględnić. Świadkowie i uczestnik A. M. (2) potwierdzili, iż słyszeli o obietnicy ojca wnioskodawcy, który obiecał nieruchomości wnioskodawcom i darował im je w zamian za opieką aż do śmierci. Faktycznie doszło zatem do zawarcia nieformalnej umowy o dożywocie przed śmiercią ojca wnioskodawcy. Do zawarcia umowy formalnej (w formie aktu notarialnego) nie doszło, gdyż aż do roku 1984 r. nieruchomości nie były formalnie jeszcze uwłaszczone. Wnioskodawcy wraz z zawarciem nieformalnej umowy za życia F. M. i objęcia nieruchomości w posiadanie podjęli wykonywanie zobowiązań typowych dla umowy o dożywocie, tj. używali przedmiotowych nieruchomości. Zdaniem wnioskodawców zeznania F. M. (ojca) złożone w toku postępowania uwłaszczeniowego w latach 1983-1984 r nie były prawdziwe kiedy twierdził on, że posiada gospodarstwo, gdyż od 1975 r. nie prowadził on już żadnego gospodarstwa w związku z zawaleniem budynków. Skoro jednak już tak wówczas zeznał, to nie mógł jednocześnie zeznać, że gospodarstwo przekazał wnioskodawcom. Dlatego zdaniem wnioskodawców z takich ówczesnych zeznań F. M. (ojca) nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków, gdyż są one w oczywisty sposób niewiarygodne.

Z ostrożności procesowej uzasadniając wniosek ewentualny skarżący twierdzili, iż przyjmując argumentację Sądu I instancji najpóźniej weszli oni w posiadanie samoistne nieruchomości w dacie śmierci F. M. - ojca. Powołali się na dyspozycje art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., iż orzeczenie Sądu odwoławczego powinno uwzględniać stan rzeczy na moment orzekania.

W zakresie żądania zmiany rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania wnioskodawcy podnieśli, iż przynajmniej w stosunku do uczestników A. M. (2), J. V., J. V. (s. J.) M. H. oraz P. M. (3), którzy sprzeciwiali się wnioskowi ich interesy są sprzeczne co uzasadnia zasądzenie od nich na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawców uczestnik A. M. (2) wniósł (k. 281-382) o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego od wnioskodawców, jak też o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu.

Zdaniem uczestnika zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, argumentacja przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu postanowienia jest trafna, zaś zarzut apelacji jest chybiony. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, właściwie ocenił dowody i zastosował właściwie przepisy prawa materialnego oddalając wniosek o zasiedzenie.

Uczestnik zarzucił także, iż bezzasadny jest wniosek ewentualny apelacji o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawców na dzień 15 lutego 2018 r. W tym zakresie uczestnik wskazał, iż w dniu 29 stycznia 2018 r. złożył w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu wniosek o dział spadku po F. M., a sprawa toczy się pod sygn. akt. I Ns 89/18. Wniosek o dział spadku przerywa zaś bieg terminu zasiedzenia w stosunku do współspadkobiercy będącego posiadaczem nieruchomości objętej wspólnym prawem. Oznacza to, iż doszło do przerwy biegu zasiedzenia. Do odpowiedzi na apelację uczestnik dołączył kopie wniosku o dział spadku i stwierdzenie nabycia spadku po F. M. (k. 383-385).

Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadomo, iż sprawa I Ns 89/18 została w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawców jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia z powodu nieważności postępowania, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

W tym kontekście oceniając i analizując wnioski oraz oświadczenia składane przez uczestnika A. M. (2) w pismach procesowych należy podkreślić, iż postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji jest dotknięte uchybieniami co doprowadziło do nierozpoznania sprawy co do istoty.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie przeprowadził bowiem postępowania dowodowego należycie a ustalenia faktyczne, ocena dowodów oraz rozważania prawne są niepełne.

Z uwagi na podniesiony w apelacji wniosek o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawców po upływie 30 lat licząc od dnia 14 lutego 1988 r. oraz zarzuty wysuwane w toku postępowania przez uczestnika A. M. (2) co do nieformalnej umowy darowizny między rodzeństwem po śmierci ojca brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy w tym zakresie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Orzeczenie Sądu Rejonowego nie poddaje się zatem kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia związane są granicami żądania (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) obejmuje wskazanie posiadania rzeczy, które miało doprowadzić do nabycia prawa w wyniku zasiedzenia i wskazanie prawa, które miało zostać nabyte w wyniku tego zasiedzenia. Związanie sądu granicami żądania nie obejmuje natomiast wskazania w nim daty, z której nadejściem miało dojść do nabycia prawa w wyniku zasiedzenia, gdyż przedmiotem postępowania jest ustalenie, czy doszło do spełnienia przesłanek powodujących, iż w określonej chwili nastąpił z mocy prawa skutek w postaci nabycia określonego prawa przez posiadacza. Dlatego w razie, gdy zgromadzony materiał faktyczny i dowodowy pozwala na stwierdzenie, że nabycie w drodze zasiedzenia nastąpiło w innej dacie niż wskazana we wniosku, sąd ma obowiązek stwierdzić to nabycie w dacie rzeczywistej (tak: uchwała SN z dnia 19 października 2018 r. III CZP 1/18).

Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić jednak tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (uchwała 7 sędziów SN z dnia 11 czerwca 2015 III CZP 112/14), stąd odmienny pogląd Sądu Rejonowego w tym zakresie jest błędny.

Podkreślić należy, iż na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04). Jedynie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, publ. M.Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Sąd zobowiązany jest zatem w pisemnym uzasadnieniu do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym tylko w takim zakresie w jakim przyjął on, iż wnioskodawcy do dnia śmierci F. M. (ojca), tj. do dnia 14 lutego 1988 r. nie byli samoistnymi posiadaczami przedmiotu wniosku, przyjmując, że nie legitymowali się oni nieformalną umową darowizny czy dożywocia.

Dlatego słusznym wydaje się wniosek, iż termin zasiedzenia nie mógł w okolicznościach niniejszej sprawy rozpocząć biegu jak chcieli wnioskodawcy od dnia 31 grudnia 1976 r. W zebranych materiale dowodowym rzeczywiście brak jest na to wystarczających dowodów.

Tok i wynik postępowania uwłaszczeniowego do sygn. akt I Ns 1451/83 pozwala na wniosek, iż to F. M. s. F. i W. - ojciec wnioskodawcy i uczestnika A. M. (2) w dniu 5 czerwca 1985 r. deklarował, iż jest samoistnym posiadaczem przedmiotu wniosku, a swojego gruntu dzieciom jeszcze nie przekazał.

Logicznie oceniając prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął zatem, iż do dnia śmierci w dniu 14 lutego 1988 r. F. M. s. F. i W. (k. 349) był samoistnym posiadaczem przedmiotu wniosku, zaś termin zasiedzenia mógł teoretycznie rozpocząć bieg dopiero po tej dacie na rzecz wnioskodawców przy założeniu, iż byli oni samoistnymi posiadaczami przedmiotu wniosku.

Wnioskodawcy w apelacji niesłusznie zarzucają, iż na ich rzecz przemawia domniemanie prawne z art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c. samoistności posiadania oraz, że to uczestnicy winni obalić przedmiotowe domniemanie, a więc to na uczestnikach spoczywał ciężar udowodnienia, iż posiadanie wnioskodawców nie miało charakteru posiadania samoistnego.

Po pierwsze to wnioskodawców obciążał dowód (art. 6 k.c.), iż po dniu 14 lutego 1988 r. zmienili oni charakter posiadania z zależnego na samoistne.

Po drugie uczestnik A. M. (2) podjął w niniejszym postępowaniu działania zmierzające do wykazania braku po stronie wnioskodawców samoistności posiadania.

W piśmie procesowym z dnia 2 maja 2016 r. (k. 95) uczestnik A. M. (2) złożył wniosek dowodowy z przesłuchania świadków B. K., B. B., E. P., A. S. (2) i S. A. (k. 95/2) na okoliczność kto i kiedy użytkował objęte wnioskiem działki w L., jakie były ustalenia co do nieformalnego działu spadku po F. M. między jego dziećmi, oraz kto uważał się za właściciela objętych wnioskiem nieruchomości.

Podnosił on w szczególności, w piśmie z dnia 18 marca 2016 r (k. 74 – 76), iż po śmierci F. M. s. F. i W. między wnioskodawcami a uczestnikami lub ich poprzednikami prawnymi miało dojść do nieformalnego działu spadku po ojcu skutkiem czego mieli oni podzielić się gruntami po ojcu. W ramach tych ustaleń wnioskodawca F. M. miał następnie włączyć gruntami tylko w imieniu pozostałego rodzeństwa co było podyktowane względami praktycznymi, gdyż uczestnicy mieszkali poza L.. Dodatkowo toczyła się wówczas i przez wiele kolejnych lat procedura scalania gruntów a formalny dział spadku został odroczonej w czasie. Okoliczności te zdaniem uczestnika miały wykluczać samoistne posiadanie przedmiotu wniosku przez wnioskodawców.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację nie można a priori wykluczyć wiarygodności takiej wersji zdarzeń.

Tymczasem Sąd Rejonowy mimo inicjatywy dowodowej uczestnika A. M. (2) okoliczności tych w ogóle nie zbadał, nie przesłuchał wnioskowanych świadków na wskazane twierdzenia uczestnika, nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji nie rozważył ustaleń w ramach ocen prawnych.

Dostrzeżony brak przez Sąd Okręgowy dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie z uwagi na zgłoszony w apelacji alternatywny termin zasiedzenia na dzień 15 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy nie odniósł się zatem do całego zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego, w tym nie przeprowadził należyte i nie ocenił w ogóle wskazywanych przez uczestnika A. M. (2) dowodów z zeznań świadków B. K. , B. B., E. P., A. S. (2) i S. A. (k. 95/2) na okoliczność kto i kiedy użytkował objęte wnioskiem działki w L., jakie były ustalenia co do nieformalnego działu spadku po F. M. między jego dziećmi, oraz kto uważał się za właściciela objętych wnioskiem nieruchomości.

Braki w tym zakresie świadczą o nierozpoznanii istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

Podkreślić również trzeba, iż skoro bieg zasiedzenia miałby nastąpić dopiero po śmierci F. M. s. F. i W. (czyli po 14 lutego 1988 r.) to zakładając samoistne posiadanie przedmiotu wniosku przez wnioskodawców w grę mogłoby i tak wchodzić tylko o zasiedzenie pozostałych udziałów ze spadkobrania.

Sąd Rejonowy okoliczności tej również w ogóle nie rozważył.

Zasiedzenie nieruchomości jest bowiem sposobem nabycia prawa własności nieruchomości przez nieuprawnionego posiadacza na skutek długotrwałego posiadania nieruchomości (art. 172 k.c.). Skutek zasiedzenia następuje z mocy prawa, a postanowienie ma charakter deklaratoryjny. Wynika stąd także, że zasiedzenie nie jest jedynym sposobem nabycia własności i nie można domagać się ustalenia prawa własności w drodze zasiedzenia choćby dlatego, że ma się trudności z udowodnieniem swojego prawa własności na innej podstawie prawnej (tak: orzeczenie SN z 12 września 1974 roku, III CRN 189/74, publ. lexPolonica oraz orzeczenie SN z 24 stycznia 1964 roku, I CR 52/64, publ. Preis 2/65, s. 358).

Uczestnik A. M. (2) w odpowiedzi na apelację (k. 381-382) uwiarygodnił twierdzenie, iż przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu zainicjował postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku i o dział spadku po ojcu F. M.. Sprawa ta zarejestrowana została do sygn. akt I Ns 89/18.

Sądowi Okręgowemu rozpoznającemu apelację z urzędu jest wiadomo, iż sprawa ta na datę rozpoznania apelacji jest zawieszona z uwagi na niewykonanie zarządzeń przewodniczącego (art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c.).

Z punktu widzenia niniejszej sprawy o zasiedzenie tok sprawy I Ns 89/18 ma znaczenie, zaś do prawidłowego skonstruowania wniosku o zasiedzenie niezbędne jest przedstawienie prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po F. M. w zakresie wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Z uwagi na datę jego śmierci obowiązywały bowiem przepisy szczególne dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych – tzw. kwalifikacje rolne i teoretycznie mogłoby się okazać, iż nie wszystkie osoby powołane do spadku po F. M. w ogólności dziedziczą to gospodarstwo rolne.

Na wypadek ustalenia, że spadkowe gospodarstwo rolne dziedziczy wyłącznie wnioskodawca F. M. wniosek o zasiedzenie mógłby nawet okazać się bezprzedmiotowy.

Takie postanowienie spadkowe stanowi zaś wyłączny dowód na to, że jest się spadkobiercą (argument z art. 1027 k.c.).

Treść prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po F. M. ma przesadzające znaczenie również w kontekście podniesionego przez uczestnika A. M. (2) zarzutu przerwy biegu terminu zasiedzenia z uwagi na złożenie przez niego wniosku o dział spadku w dniu 29 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela pogląd, iż wniosek spadkobiercy o dział spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość, przerywa bieg zasiedzenia tej nieruchomości (jej części) w stosunku do współspadkobiercy, który jest posiadaczem nieruchomości lub jej części (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1968 r., III CZP 46/68 (publ. OSNCP 1969, nr 4, poz. 62).

Teza ta w odniesieniu do zasiedzenia gospodarstwa rolnego miałaby zastosowanie tylko o tyle, gdyby spadkobierca składający wniosek o dział spadku dziedziczył gospodarstwo rolne objęte zasiedzeniem podobnie jak wnioskodawca.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy – w okolicznościach niniejszej sprawy - powinien był wymagać przed merytorycznym rozpoznaniem wniosku o zasiedzenie złożonym w niniejszej sprawie przedłożenia postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po F. M. w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

W ocenie Sądu Okręgowego jeżeli rozważane byłoby w niniejszej sprawie zasiedzenie gospodarstwa rolnego (w zakresie udziałów spadkowych uczestników) biegnące na rzecz wnioskodawców postępowania, którego termin wynosi lat trzydzieści (art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321), a które rozpoczęło bieg w dniu 14 lutego 1988 r., to złożenie przez uczestnika A. M. (2) dziedziczącego udział w tym gospodarstwie rolnym w dniu 29 stycznia 2018 r. (k. 383-384) wniosku o dział gospodarstwa rolnego przerwało by niewątpliwie bieg zasiedzenia w stosunku do wnioskodawcy F. M. i do zasiedzenia przez tego wnioskodawcę nie mogłoby dojść we wnioskowanym dniu 15 lutego 2018 r.

Pojawia się przy tym dodatkowy problem jaki był charakter posiadania wnioskodawczyni S. M., tzn. czy wywodziła ona posiadanie przedmiotu wniosku jedynie od swojego męża – wnioskodawcy F. M. z racji małżeństwa, czy też posiadanie przez nią wykonywane miało jeszcze inny charakter. W konsekwencji otwartą pozostaje kwestia, czy złożenie wniosku o dział spadku do sprawy I Ns 89/18 przez A. M. (2) przerywa bieg terminu zasiedzenia również w stosunku do S. M..

Wracając jednak do głównego problemu prawnego należy zaznaczyć, iż skoro termin zasiedzenia rozpoczynałby bieg od dnia 14 lutego 1988 r. (data śmierci F. M.), to wnioskodawcy musieliby wykazać się samoistością posiadania ponad udział wynikający ze spadkobrania.

Określenie „posiadacz samoistny” jest pojęciem ustawowym. Dyspozycja art. 336 k.c. wskazuje, że posiadaczem samoistnym jest tylko ten kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Za posiadacza samoistnego nieruchomości może być zaś uznana jedynie taka osoba, która włada określoną nieruchomością z zamiarem władania dla siebie. Konieczne jest zatem, aby osoba władała nieruchomością tak jak to normalnie czyni właściciel, np. uprawiała ziemię, kosiła trawę , wycinała zarośla, sadziła drzewa, wznosiła budynki i je remontowała, budowała studnie, itp. Konieczne jest jednocześnie, aby osoba, która włada nieruchomością miała wolę (przekonanie) by posiadać tę nieruchomość dla siebie. Chodzi tu więc o psychiczne nastawienie posiadacza do rzeczy. Z drugiej strony wola władania rzeczą dla siebie nie może być samym tylko przeżyciem wewnętrznym posiadacza lecz powinna być przede wszystkim w sposób niedwuznaczny wyrażona na zewnątrz, tak aby dla otoczenia (np. dla sąsiadów) nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że władający rzeczą uważa siebie za właściciela.

Z racji, o których wyżej była już mowa w ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy jest niepełny i nieprzeprowadzenie przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań zgłoszonych świadków na okoliczność nieformalnego działu spadku po F. M. nie pozwala rozstrzygnąć jednoznacznie czy grunty stanowiące przedmiot wniosku przynajmniej od 14 lutego 1988 roku były przedmiotem samoistnego posiadania przez wnioskodawców.

Sąd Okręgowy zgadza się zaś z poglądem, iż wcześniejsze akty władania przez wnioskodawców nie miały cech posiadania samoistnego. Opierały się one na zezwoleniu od F. M. i miały cechę posiadania zależnego. W konsekwencji skoro wnioskodawcy swoje władztwo wywodzili od F. M., a samoistości posiadania za jego życia nie zmanifestowali na zewnątrz, to nie mogli – na zasadzie logicznego rozumowania - za jego życia być posiadaczami samoistnymi przedmiotu wniosku, tym bardziej że osoby trzecie F. M. – ojca uważali za właściciela przedmiotu wniosku.

Uprawniona jest zatem teza, że wnioskodawcy dopiero od 14 lutego 1988 roku mogli w sposób jawny dla otoczenia zmanifestować swoją wolę do władania na zasadzie posiadania samoistnego jak właściciel jednak wymaga ona ponownego dogłębnego zbadania.

Jak już wskazano w istotny sposób zaniechano przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków wnioskowanych przez A. M. (2) co do nieformalnych ustaleń między rodzeństwem po śmierci ojca.

Jeżeli zarzuty uczestnika potwierdziłyby się co do nieformalnego działu, to również pod znakiem zapytania byłaby sprawa samoistnego posiadania przez wnioskodawców całego gospodarstwa rolnego. Oczywiście nie można

wykluczyć, że w innej późniejszej dacie wnioskodawcy zmanifestowali na zewnątrz wolę władania wyłącznie dla siebie.

Otwartą pozostaje kwestia oceny złej lub dobrej wiary posiadania samoistnego wnioskodawców przy przyjęciu, iż dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (tak: orzeczenie SN z dnia 7 maja 1971 roku I CR 302/71, publ. NP. 1973/4/580).

Sąd Okręgowy nie może jednak obecnie - z braku jakichkolwiek ustaleń czy i kiedy definitywnie wnioskodawcy objęli przedmiot wniosku w posiadanie samoistne - skontrolować tok rozumowania Sądu Rejonowego, bo nie poddaje się ono kontroli. Podsumowując Sąd Rejonowy dokonał ocen prawnych w oparciu o niekompletny materiał dowodowy a braki w tym zakresie nie pozwalają na uznanie, iż doszło do wyjaśnienia wszystkich istotnych z punktu widzenia art. 172 k.c. okoliczności.

Z kolei uzasadnienie postanowienia na okoliczność początku biegu terminu zasiedzenia jest lakoniczne i nieprzekonujące.

Ostatecznie stanowisko Sądu Rejonowego nie daje się obronić w świetle zarzutów i wniosków apelacji oraz argumentacji podanej w odpowiedzi na apelację.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe z omówionych względów powyższych wymogów nie spełnia.

Sąd Rejonowy nie zbadał przekształceń własnościowych co do działek objętych postępowaniem w związku z otwarciem spadku po F. M. i nie poczynił żadnych ustaleń co do ewentualnego działu spadku po nim.

Przeprowadzone w sprawie dowody z zeznań świadków są nie kompletne.

Z uwagi na cały szereg uchybień, które świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Rejonowy i uniemożliwiają dokonanie ostatecznej oceny wniosku o zasiedzenie zachodzi także potrzeba przeprowadzenia w całości na nowo postępowania dowodowego.

Dlatego zaskarżone postanowienie nie może się ostać, podlega ono uchyleniu a sprawa przekazaniu Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Stąd na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy rzekł jak w sentencji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni powyższe uwagi i podejmie czynności dowodowe zmierzające do ustalenia istotnych z punktu widzenia art. 172 k.c. okoliczności.

Niewątpliwie stanowisko skarżących wnioskodawców kwestionujące oddalenie wniosku o zasiedzenie powinno zostać ponownie zbadane z uwzględnieniem zarzutów i wniosków dowodowych uczestnika A. M. (2).

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powinien zażądać postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po F. M. zmarłym w dniu 14 lutego 1988 r. w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego po nim. Na tej podstawie Sąd Rejonowy ustali jak dziedziczone są i przez kogo udziały w gospodarstwie rolnym. Okoliczność ta może wpłynąć na ewentualną modyfikację treści wniosku o zasiedzenie.

Następnie Sąd Rejonowy przesłucha ponownie świadków B. K., B. B., E. P., A. S. (2) i S. A. (k. 95/2) zgłoszonych przez uczestnika A. M. (2) oraz wnioskodawców i zainteresowanych uczestników na okoliczność kto i kiedy użytkował objęte wnioskiem działki w L. po śmierci F. M. w dniu 14 lutego 1988 r., jaki był charakter tego władania oraz jakie były szczegółowe ustalenia co do nieformalnego działu spadku po F. M. podjęte przez jego dzieci.

Sąd Rejonowy oceni także charakter władania przedmiotem wniosku przez wnioskodawczynię S. M., tj. zbada i oceni czy wywodziła ona posiadanie przedmiotu wniosku jedynie od swojego męża – wnioskodawcy F. M. z racji małżeństwa, czy też posiadanie przez nią wykonywane miało jeszcze inny charakter.

Dodatkowo Sąd Rejonowy ustali tok sprawy I Ns 89/18 i zbada czy złożenie wniosku o dział spadku do sprawy I Ns 89/18 przez A. M. (2) przerywa bieg terminu zasiedzenia w stosunku do obu wnioskodawców, czy też jedynie w stosunku do wnioskodawcy F. M..

Wreszcie wypełniając powyższe zalecenia Sąd Rejonowy dokona ponownej oceny prawnej zgłoszonego wniosku o zasiedzenie mając na uwadze, iż stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

(...)